

MICHAŁ SAJEWICZ
Lublin

OBRZĘD KUPAŁY NA BIAŁORUSI

1. UWAGI OGÓLNE

Obrzęd Kupały należy do najbardziej wyrazistych i malowniczych obrzędów białoruskich. Zachował się na Białorusi nadzwyczaj dobrze i jest do dzisiaj kultywowany w wielu zakątkach tego kraju¹. Na szczególne bogactwo tego obrzędu zwracali uwagę liczni badacze folkloru białoruskiego, w tym między innymi A. Kirkor, J. Czeczot, P. Biessonow, J. Kraczkowski, O. Kolberg, J. Karski, K. Moszyński, J. Karłowicz, Z. Gloger, M. Downar-Zapolski, M. Jańczuk i M. Federowski. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wielu znanych pisarzy i poetów białoruskich, a także polskich sięgało w swojej twórczości do starych i niepowtarzalnych pod wieloma względami tradycji związanych z obrzędem Kupały. Nie było też zapewne kwestią przypadku, że Jan Łucwicz, białoruski poeta, dramatopisarz i działacz kulturalny, tworzył pod pseudonimem Janka Kupała.

Święto Kupały było niegdyś jednym z najważniejszych świąt cyklu wiosenno-letniego kalendarza ludowego. Znalazły w nim odbicie różne kulty, obrzędy i zwyczaje, znane też częściowo z poprzedzających Kupałę świąt tego długiego i bardzo ważnego w życiu chłopcyklu. Nie ulega wątpliwości, że święto to związane było przede wszystkim z kultem słońca, tzw. kultem solarnym. Istotną funkcję w obrzędzie Kupały pełniły ponadto: woda, rośliny i erotyka².

¹ *Kupalski abrad*, w: *Bielaruskija narodnyja abrazy*, red. L. P. Kasciukawiec, Minsk 1994, s. 69; G. A. Piatrouskaja, *Kupalle*, w: *Żywaja spadczyna*, Minsk 1988, s. 33; W. Lićwinka, *Świąty i abrazy bielarusau*, Minsk 1998.

² *Kupalski abrad*, s. 69-70; Piatrouskaja, dz. cyt.

Słusznie podkreślają badacze folkloru białoruskiego, że święto Kupały miało agrarny charakter³. Rozpoczynało bardzo ważny okres w życiu wieśniaka, decydujący często o jego dostatku, zdrowiu, a nawet życiu. Bezpośrednio po święcie Kupały chłop przystępował do sianokosów, a wkrótce po tym do żniw. Był to czas wytężonej pracy, od której zależało, czy rodzina przetrwa zimę we względnym dostatku. Lud był przekonany, że o przyszłym urodzaju, a tym samym i o jego losie decydują określone bóstwa, przede wszystkim takie, jak Jaryła i Kupała⁴. W nocy z 23 na 24 czerwca według starego stylu miejsce boga wiosny Jaryły zajmował bóg lata Kupała. Przez całą noc lud czcząc i oddając pokłon Kupale pragnął zaskarbić sobie łaski i życzliwość na najbliższe trudne miesiące⁵.

Pierwsze wzmianki o święcie Kupały na terenie Białorusi pochodzą z XII i XIII wieku⁶. W zabytku znacznie późniejszym, bo z połowy XVII wieku, czytamy między innymi:

Piatyj w nich bog był Kupała, kotoryj urożaju byti boga razumieli; tomu też szalenyje i zwiedienyje podiakowany i ofiery prinosili na początku żniw; ktoromu to Kupale bogu, aby raczej biesu, no (w) niekotorych storonach i tiepier pamiatku otprawujut, a osobiennie nawieczerii Rożestwa sw. Ioanna Priedieczy, takim sposobom: w wiecier zabrawszyjesia mładiency i panny pletut sobie wienki iz zielja roznogo, kotoryje kładut na gołowu i opojasujutsia im. Kładut zaś ogoń i bierutsia za ruki, i około onogo skaczut, spiewajuczci piesni, w kotorych czasto spominajut Kupała. A potom czeriez onyj ogoń prieskakujut, biesu onomu Kupale ofierujuczci, sami siebie, i inych wymysłów biesowskich briedkich na tot czas na onych sboriszczach cziniat...⁷.

Białoruś, podobnie jak Litwa, była tym krajem, w którym stosunkowo późno ugruntowała się religia chrześcijańska w jej pełnym wymiarze. Początkowo ludność była niechętnie ustosunkowana do nowej religii, wykazując swoje przywiązanie do tradycji przedchrześcijańskich, do dotychczasowych bóstw i obrzędów. Starym zwyczajem długo jeszcze oddawano tu cześć poprzednim bogom i obchodzono tradycyjne święta według kalendarza ludowego. Sprzyjało temu między innymi peryferyjne położenie Białorusi w świecie

³ *Kupalski abrad*, tamże; A. B a ł o w, *O charakterie i znaczeniu driewnich kupalskich obriadow i igriszcz*, w: *Russkij archiw*, 1911, kn. 3, s. 5.

⁴ *Kupalski abrad*; B a ł o w, *O charakterie*.

⁵ *Kupalski abrad*; B a ł o w, *O charakterie*.

⁶ *Kupalski abrad*; B a ł o w, *O charakterie*.

⁷ *Hustyński letapis*, cyt. za: *Kupalski abrad*, s. 70.

chrześcijańskim, Litwa bowiem przez dłuższy jeszcze okres pozostawała poza chrześcijaństwem. Nie zaskakuje więc fakt, że jeszcze w XV, XVI, a nawet XVII wieku donoszono o licznych praktykach, jak je określano, pogańskich, o kulcie starych bogów, o „dzikich” obrzędach i wielu zabobonach. Powszechnie narzekano na rozwiązłość ówczesnej Litwy, a więc i Białorusi, czego uosobieniem stała się Barbara Radziwiłłówna. Podkreślano słabość tradycji chrześcijańskich na tym terenie, a jednocześnie wskazywano na duże przywiązanie miejscowej ludności do przeszłości. Relikty starych wierzeń, świąt ludowych i związanych z nimi obrzędów i zwyczajów, zaklęć, pieśni i tańców rytualnych odnajdujemy na Białorusi i dzisiaj, być może nawet częściej niż na innych terenach słowiańskich⁸.

Kościół chrześcijański początkowo był niechętny starym tradycjom, uważał je za barbarzyńskie, nieraz zwalczał siłą. Zbyt duże przywiązanie miejscowego ludu do tradycji przedchrześcijańskich i trudności w ich przewycięzaniu skłoniły Kościół do stopniowego wchłaniania, zaadaptowania starych obrzędów i zwyczajów ludowych⁹. Nowe święta związane były z kultem Chrystusa, ale w sferze obrzędowości wyraźnie nawiązywały do tradycji przedchrześcijańskich. Zauważalne były odniesienia do starych świąt ludowych i towarzyszących im obrzędów i pieśni. Gdzieśkolwiek pozostawiono nawet stare nazwy świąt, por. np. Wielki Dzień, Wielka Noc (Wielkanoc), Kolady, Siomucha. Często terminy nowych świąt chrześcijańskich były związane z terminami najważniejszych świąt ludowych, obchodzonych według kalendarza księżycowego czy też słonecznego; por. chociażby ludowy Nowy Rok, zwany Wielkim Dniem i Paschę, Siomuchę i Trójkę, Kupałę i Jana Chrzciciela. Jest rzeczą zrozumiałą, że w takiej sytuacji musiało dojść do wzajemnego przenikania elementów dwu odmiennych tradycji obrzędowości¹⁰.

2. OGIEŃ

Obrzęd Kupały związany jest ściśle z kultem solarnym. Słońce w dużym stopniu decydowało o przyszłym urodzaju, o stanie zbóż i traw, od czego uzależnione było pogłowie zwierząt gospodarskich, a w ślad za tym dostatek

⁸ Por. *Białoruski narodny kalendar*, Minsk 1993, s. 18.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

rodziny. Uosobieniem słońca był na ziemi ogień. Kształt ogniska, jego kolor, promieniujące dookoła ciepło do złudzenia przypominały słońce. Ogień, jak słusznie zauważa L. Kaściukawiec, mógł pełnić kilka bardzo ważnych funkcji, a mianowicie: zapewniał urodzaj, chronił, oczyszczał i goił¹¹. „Kupalskije i drugije ogni imiejut siłu dawat’ urożaj i progoniať smiert’ nie sami po siebie, a potomu, czto olicetworijajut sołnce” – pisał A. Potiebnia¹².

Z tego też względu tak ważne miejsce w obrzędzie kupałnym zajmuje ognisko. Było ono najczęściej ogromnych rozmiarów, wierzone bowiem, że przysły urodzaj zależy od wielkości ogniska. Drewno, chrust, rzeczy zbędne w gospodarstwie zwożono zawczasu w to miejsce, gdzie tradycyjnie odbywały się *zboryszcz*a. Ognisko rozpalano najczęściej na pagórku, w pobliżu lasu, nad brzegiem rzeki lub jeziora. Miejsce to nazywano często Łysą Górą, czasem też Rosą¹³. W dziewiętnastowiecznym źródle czytamy:

Wieczerom 23 ijulia, t.j. nakanunie sw. Ioanna, wsio nasielenije sieła ili die-riewni wychodit w pole, k riekie, k ozieru, ili chotia by k ruczju. Izbrałw prigodnoje miasto, wbiwajut bolszoj koł, na wierchu priwiazujawut snop, obkładajawut sołomoju, na katoroju broszajut prutja, polena, chworost it.d. Potom zażygajut, odni skaczut czeriez kostior, drugije biegajut krugom, niepriemienno tri raza. Broszaja prutja w ogoń, progowariwajut: *Kab moj lon byu tak wialik, jak hetaja chworaścina*¹⁴.

Z kultem solarnym związany był zwyczaj toczenia dookoła wsi płonącego koła od wozu, które posmarowane było zawczasu żywicą i dziegciem. Koło symbolizowało słońce i toczone było zgodnie z jego kierunkiem, to jest *z soncam*. Zwyczaj ten wiązał się zapewne z funkcją magiczną ognia. Następnie płonące koło przytwierdzano do kołka i uroczyście przenoszono na miejsce *zboryszcz*a. Rzucano je na przygotowany stos¹⁵. Następowoła więc symboliczne przejście słonecznego ognia przez ognisko, które stawało się dzięki temu uosobieniem słońca.

¹¹ Por. *Kupałski abrađ*, s. 73.

¹² A. A. P o t i e b n i a, *O niekotorych simwołach w sławianskoj narodnoje poezii*, Char’kow 1914, s. 163.

¹³ Por. *Kupałski abrađ*.

¹⁴ A. K. K i r k o r, *Sledy jazyczestwa w prazdniestwach, obriadach i piesniach, w: Żywopisnaja Rossija. Litowskoje i Bielaruskoje Polesje* (Rieprintnoje wosproizwiedienije izdanija 1882 goda), Minsk 1993, s. 263.

¹⁵ U. W a s i l e w i c z, *Bielaruski narodny kalendar*, Minsk 1993, s. 34; *Kupałski abrađ*.

Rozpalaniu ogniska towarzyszyły radosne okrzyki oraz śpiewy. Dziewczeta i chłopcy, siedzący początkowo po różnych stronach olbrzymiego ogniska, rywalizowali ze sobą, przekomarzali się, żartowali, zachęcali do skoków przez płonące ognisko. Początkowo skakali tylko najodważniejsi, ale po pewnym czasie, gdy płomień był już niższy, do skoków włączała się cała obecna przy ognisku młodzież. Uczestnicy obrzędu nie stronili od alkoholu i jadła. Spożywali głównie pierogi z kaszy gryczanej, jajecznicę i kielbasę. Były to potrawy o charakterze rytualnym, jajko bowiem uważano za symbol życia, uosabiało ono ziemię, a świnia, z której mięsa wytwarzano kielbasę, miała związek z kultem słońca¹⁶.

Święto Kupały miało powszechny charakter. Uczestniczyli w nim wszyscy mieszkańcy wsi, a nawet okolice, wierzono bowiem, że udział w tym obrzędzie zapewnia urodzaj i dostatnie życie. Wspólnie więc troszczono się o to, by oddać należną cześć Kupale i zaskarbić tym samym jego przychyłość. A. K. Kirkor pisał:

dla prazdnowanija Kupały obiazany wychodit' wsie – staryje i mołodyje. Kto etogo nie ispołnit, togo postigniet gor'kaja uczast". Piesnia goworit:

Kto niądzieć na trauku, na zialonuju
Na wulicu, na szyrokuju,
Niachaj lażyć kałodaju dubowaju,
A dziecki jaho korczewjim niachaj lażać
(t.j. w sudorogach, s korczami)¹⁷.

W dalekiej przeszłości próbowano pozyskać przychyłość słońca rzucając mu w ofierze człowieka. Była to na ogół najpiękniejsza dziewczyna w okolicy. W lesie zawczasu kopano głęboką jamę, maskowano ją chrustem, żeby trudno było zauważyć. Ubraną odświętnie i ukwieconą dziewczynę prowadzono do lasu, gdzie niepostrzeżenie spychano do jamy. Tam ją kamienowano i zasypywano ziemią. Z czasem dziewczynę zastąpiła kukła, zwana Mareną, Marą, czy też z polską Marzanną. Kukłę palono, składając w ten sposób ofiarę słońcu¹⁸.

Niekiedy dziewczeta wybierały spośród siebie tak zwaną rusałkę. Wiły wianki, a największy wkładały na głowę rusałce. Wybierały ponadto małą

¹⁶ *Kupalski abrad*, s. 76; J. J a r o s z e w i c z, *Wiadomości o kupalnicach na Podlasiu*. w: *Ruś Podlaska. Podlasie w opisie romantyków*, Bielsk Podlaski 1995, s. 85-94.

¹⁷ K i r k o r, dz. cyt., s. 266.

¹⁸ *Kupalski abrad*, s. 74.

dziewczynkę, która pełniła rolę córki rusałki. Następnie sporządzały kukłę ze słomy, którą wręczały rozebranej do naga lub pozostającej tylko w koszuli rusałce. Formowano pochód, na którego czele szła rusałka z córką. Pochód zmierzał ku ognisku, gdzie uroczyście palono słomianą kukłę. Towarzyszyły temu śpiewy i korowody. Tańczono w kółku, zgodnie z kierunkiem ruchu słońca. Oddawano w ten sposób pokłon słońcu, ufając, że będzie sprzyjać człowiekowi przez cały rok, że okaże ono swą łaskawość, zapewniając mu ciepło i pożywienie¹⁹.

Kult solarny przejawiał się także w zwyczaju grupowego oglądania wschodu słońca w dniu Kupały, tj. 24 czerwca. Podziwiano jego grę nad horyzontem²⁰

A na Kupalle, na Jana,
Jarkaje sonca ihrala.

Lud był przekonany, że słońce w tym niezwykłym dniu zachowuje się w sposób szczególny. Sądzono, że rozpada się ono na wiele części, a po chwili łączy się, drga i pulsuje, mieni się jakimś nienaturalnym, srebrzystym blaskiem. Mówiono wówczas, że słońce gra, kąpie się. Należy sądzić, że oglądanie słońca związane było z magią, z jego zaklaniem²¹.

Ogień, zgodnie z wierzeniami ludowymi, chronił człowieka przed różnymi nieszczęściami, zwłaszcza przed chorobami i złymi mocami. Podobną funkcję pełni dzisiaj świeca gromniczna. W tym właśnie należy widzieć główną przyczynę tak masowego niegdyś udziału ludności wiejskiej w obrzędzie Kupały.

Zaniesione w pole głównie z ogniska kupalnego miały skutecznie chronić zasiewy przed wiedźmami i czarownicami. Podobną funkcję spełniały odymione przy ognisku zioła oraz uzyskany z nich popiół.

Skoki przez ognisko miały sprzyjać parom małżeńskim, cementować uczucia narzeczonych i chronić ich przed złymi mocami. Nie jest więc sprawą przypadku, że w pierwszej kolejności skakali przez ognisko narzeczeni. Dopiero później zwyczaj ten rozszerzył się na pozostałych uczestników *zboryszcz*²².

¹⁹ Tamże, s. 74-75; K i r k o r, dz. cyt., s. 264.

²⁰ *Bielaruski narodny kalandar*, s. 130; *Kupalski abrad*.

²¹ *Kupalski abrad*.

²² Tamże, s. 73-74.

Ogień zgodnie z wierzeniami ludowymi był również środkiem oczyszczenia. Wykorzystywano go zarówno w funkcji magicznej, jak i czysto praktycznej²³. Oczyszczenie człowieka następowało w wyniku jego kontaktu z ogniem, a także z dymem wydobywającym się z ogniska kupalnego. Oczyszczające właściwości ognia były wzmacniane przez palenie w ognisku odpowiednich ziół, głównie pokrzywy, która ze względu na swoje właściwości parzące związana była z kultem solarnym. Na terenach słabo zalesionych podczas nocy kupalnej zamiast drewna paliły się ogromne stosy wysuszonej pokrzywy.

W ognisku palono także, podobnie jak w czasie święta ludowego Nowego Roku (dzisiejsza Wielkanoc), różne bezużyteczne w gospodarstwie przedmioty i sprzęty, stare ubrania i obuwie. Chłop pragnął przystąpić do zbliżających się ważnych prac w polu i na łące w całkowitym oczyszczeniu duchowym i fizycznym, ufając, że uda mu się w ten sposób zaskarbić przychylność słońca i boga lata Kupały²⁴. Podobną funkcję w kościele chrześcijańskim spełnia w chwili obecnej spowiedź święta.

Nie mniej ważną funkcją ognia była funkcja lecznicza, uzdrawiająca. Ogień według wierzeń ludowych miał uśmierzać ból, goić, usuwać z organizmu choroby. W związku z tym do ogniska kupalnego przyprowadzano lub przynoszono ludzi cierpiących, chorych, a nawet zwierzęta domowe²⁵. Wierzono, że ogień kupalny i wydobywający się z ogniska dym, zwłaszcza po spaleniu odpowiednich ziół, w tym pochodzących z tzw. *maja*, posiadają właściwości lecznicze. Istniał ponadto zwyczaj palenia w ognisku ubrań chorych ludzi, zwłaszcza ubrań dzieci. Miało to przynieść im ulgę i wyzdrowienie. Chore zwierzęta natomiast oprowadzano wokół ogniska, odymano je, a nawet podpalano sierść, sądząc, że przywróci to im zdrowie.

3. WODA

Ważne miejsce w obrzędzie Kupały zajmowała woda. W czasie nocy kupalnej odbywała się zbiorowa rytualna kąpiel w rzekach lub jeziorach. Wierzono, że tej nocy woda oczyszcza człowieka, dodaje mu sił, a także uzdrawia²⁶. Lud był przekonany, że w tym wyjątkowym dniu woda miała cudo-

²³ Tamże, s. 73.

²⁴ Por. W a s i l e w i c z, dz. cyt., s. 34; P i a t r o u s k a j a, dz. cyt., s. 36

²⁵ *Kupalski abrad*, s. 73.

²⁶ Tamże, s. 75.

twórcze właściwości. Mogła na przykład uczynić człowieka piękniejszym niż był, a nawet przywrócić mu utraconą sprawność seksualną. Podobne właściwości miała też, jak wierzono, rosa. Istniał więc zwyczaj kąpieli w rosie, najczęściej w polu, wśród zboża²⁷.

Do najbardziej rozpowszechnionych należał zwyczaj wrózenia z wianków. Dziewczęta rzucały je na wodę i bacznie obserwowały, w którym kierunku popłyną. Wierzono, że stamtąd właśnie przybędzie ukochany, przyszły mąż dziewczyny. Płynące po wodzie wianki usuwali z kolei wyłowić chłopcy, z czym również związane były określone wróby²⁸. Malowniczy zwyczaj puszczenia wianków na wodę i wrózenia z nich został szeroko opisany w literaturze pięknej, między innymi w powieści E. Orzeszkowej *Nad Niemnem*

Święto Kupały było tym wyjątkowym dniem w roku, kiedy woda i ogień, dwa przeciwstawne żywioły, łączyły się ze sobą. Jako przykład mogą tu służyć płynące po wodzie wianki z zapalonymi świecami oraz ogniska rozpalone na tratwach. Nie jest więc sprawą przypadku to, że miejsce *zboryszcza* było wybierane na pagórku, w pobliżu wody, a także pól, łąk czy lasów, gdzie rosły rytualne zioła i kwiaty²⁹.

4. ROŚLINY

A. K. Kirkor i inni badacze folkloru białoruskiego zauważają, że w dniu Kupały ludzie masowo zbierali rozmaite zioła i kwiaty. Zbierano je w różnym celu: dekoracyjnym, na wianki, leczniczym, a także magicznym. Najczęściej zrywano rutę, bratki, dzięgiel i zioło znane na Białorusi pod nazwą *Iwan-dy-Maria*. Część zbieranych ziół zostawiano na własny użytek, pozostałe sprzedawano na jarmarkach lub rozdawano sąsiadom.

Zbieraniem kwiatów i ziół pól, łąk i lasów zajmowały się dziewczęta i kobiety. Lud był przekonany, że rośliny zebrane w dniu Kupały miały szczególne właściwości lecznicze³⁰. Część ziół poświęcono w kościele lub cerkwi i przechowywano pieczołowicie przez cały rok jako doskonałe – w mniemaniu miejscowej ludności – lekarstwo dla ludzi i zwierząt.

²⁷ Tamże.

²⁸ Zwyczaj ten jest jedną z głównych atrakcji odbywającego się co roku święta Kupały w Białowieży na Białostocczyźnie.

²⁹ K i r k o r, dz. cyt., s. 265-266; *Kupalski abrad*, s. 75-76.

³⁰ *Biełaruskij narodny kalendar*, s. 129-130.

Rośliny zebrane w święto Kupały miały, według wierzeń ludu, także magiczną moc. Chroniły one w szczególności ludzi i zwierzęta domowe przed wiedźmami, czarownicami i diabłami³¹. Szczególnie aktywne i niebezpieczne były w czasie nocy kupalnej czarownice, które upodobały sobie zwłaszcza pojenie krów rosą, co powodowało, że traciły one mleko. Można było temu zaradzić stosując ziele świętojańskie. W tym celu szmatkę, przez którą cedziło się mleko, zanurzało się na chwilę we wrzącej wodzie, do której dodawano szczyptę ziela świętojańskiego. To powodowało, że czarownica, która odebrała krowie mleko, natychmiast się ujawniała, zjawiając się u gospodyni z prośbą o pożyczenie określonego przedmiotu. Gospodyni musiała kategorycznie odmówić pożyczenia owego przedmiotu i w dodatku uważnie pilnować, żeby czarownica nic z domu bez jej zgody nie wyniosła. Jeśli opuściła dom z pustymi rękoma, to czekała ją niechybna śmierć³².

Szczególnie skutecznie miała chronić przed złymi mocami pokrzywa, którą układano na progu domu, a także w oknach, na studni i przed budynkami gospodarskimi³³. Czasem też uderzano pokrzywą po nogach w przekonaniu, że czynność ta oddali złe moce.

Wierzono, że zioła zebrane w dniu Kupały chroniły ludzi, ich budynki oraz zwierzęta domowe przed uderzeniem pioruna. Wkładano je więc do kominów, wieszano na strychach domów mieszkalnych, a także w stodole i oborze³⁴. Ponadto zioła te spożywali ludzie bojący się piorunów.

Ważną rolę w obrzędzie kupalnym odgrywały wianki uwite z kwiatów i ziół przez dziewczęta i kobiety. Część wianków ulegała zniszczeniu w trakcie całonocnej uroczystości, część natomiast zabierano do domu i przechowywano do następnego święta Kupały.

Wianki służyły także do różnego rodzaju wróżb. Mogły na przykład przepowiadać bliskie zamążpójście i szczęśliwe życie lub staropanieństwo, niedolę, a nawet śmierć. W noc kupalną, nad świtem, dziewczyny wybierały spośród siebie najpiękniejszą dziewczynę, rozbierały ją niekiedy do naga, a ciało przyozdabiały kwiatami i wiankami. Towarzyszące jej dziewczęta tańczyły i śpęwały. Następnie cały korowód ruszał wraz z dziewczyną-Kupałą do pobliskiego lasu, gdzie leżały uwite przedtem z różnych kwiatów i ziół wianki. Część wianków sporządzano z roślin świeżych, a część ze starych, zwiędnię-

³¹ K i r k o r, dz. cyt., s. 265; *Kupalski abrad*, s. 75.

³² K i r k o r, dz. cyt.

³³ *Kupalski abrad*, s. 76.

³⁴ Tamże.

tych. W lesie dziewczynie-Kupale zawiązywano oczy i proszono ją o rozdanie koleżankom przygotowanych wianków. Jeśli dziewczyna otrzymała wianek ze świeżych kwiatów i ziół, to czekała ją szczęśliwa i dostatnia przyszłość, a jeśli wianek był uwity ze zwiędniętych roślin, to miała ona nigdy nie zaznać w życiu szczęścia³⁵. Po wróżbie korowód powracał do ogniska, gdzie na przemian z uctowaniem, tańcami i śpiewami odbywały się dalsze wróżby. Chłopcy rzucali wianki przez ognisko, a dziewczyny starały się je złapać i w ten sposób dowiedzieć się, który z chłopców zostanie w przyszłości ich narzeczoną i mężem³⁶. Rośliny z wianków były często zabierane do domów. Dziewczęta wkładały je pod poduszki z nadzieją, że przyśni im się w nocy chłopiec, który je w przyszłości pokocha.

Z obrzędem Kupaty związana jest powszechnie znana legenda o kwiecie paproci. Lud był przekonany, że paproć zakwita raz w roku, właśnie w noc kupalną. Wierzono, że przed człowiekiem, który odnajdzie ten czarodziejski kwiat, przyroda odkryje wszystkie swoje skarby, a złe moce będą musiały uznać jego wyższość. Niełatwo jednak było odnaleźć kwiat paproci, a jeszcze trudniej dotrzeć do ukrytych skarbów, ponieważ złe moce, tysiące wiedźm, czarownic i diabłów czyniły wszystko, by człowiek nie posiadał tak skrzętnie chronionej przez nie tajemnicy. Mimo to ludzie tłumnie udawali się do lasu w noc kupalną z nadzieją, że tym razem odnajdą czarodziejski kwiat paproci, że dotrą do ukrytych w ziemi skarbów.

Szczególnie malowniczy był zwyczaj puszczenia wianków na wodę. Związane były z nim liczne wróżby i przepowiednie. Puszczeniu wianków na rzecę lub jeziorze towarzyszyły stare, melodyjne pieśni kupalne. Tworzyło to niepowtarzalny nastrój tej jedynej w swoim rodzaju nocy w roku. Wianki pełniły niewątpliwie funkcję dekoracyjną, ale przystrojone w kwiaty i wianki dziewczęta mogły liczyć na szybsze zwrócenie na siebie uwagi chłopców, na zwabienie ich, ponieważ sądzono, że kwiaty kupalne posiadają magiczną moc przyciągania, łączenia ludzi³⁷.

³⁵ *Kirkor*, dz. cyt., s. 264.

³⁶ *Kupalski abrad*, s. 75-76.

³⁷ Por. tamże.

5. EROTYKA

Badacze folkloru porównują często święto Kupały do rozwiązłego święta Bachusa³⁸. Zwracają uwagę na takie elementy obrzędu, jak skakanie parami (chłopiec – dziewczyna) przez ognisko, zwabianie chłopców przez dziewczyny za pomocą wplecionych we włosy kwiatów i ziół, wróżby z wianków o przyszłości, zwłaszcza o zamążpójściu, rozbieranie do naga dziewczyny, która pełni rolę rusalki czy dziewczyny-Kupały, zalotne rozmowy i żarty chłopców i dziewcząt przy ognisku, wspólna kąpiel bez ubrań, osobliwa swoboda seksualna w noc Kupały, która była niejednokrotnie czasem poczęcia wielu tzw. świętych dzieci³⁹. Nie przypadkiem dzieciom tym nadawano często imię Bohdan (Bogdan), tzn. dziecko dane przez Boga. Noc kupalna była więc doskonałym momentem do zawierania nowych znajomości, do „kumania się” (ustalano, kto zostanie ojcem lub matką chrzestną przyszłego dziecka). Niepowtarzalna atmosfera obrzędu, ognisko, woda, tańce i śpiewy, ucztowanie z dużą ilością alkoholu sprzyjały szybkiemu nawiązywaniu kontaktów, zalotom oraz podejmowaniu stosunków seksualnych. W niektórych okolicach Białorusi erotyka stała się nieodłączną częścią obrzędu Kupały, co ze zrozumiałych względów wywoływało sprzeciw miejscowego duchowieństwa katolickiego i prawosławnego czy też unickiego. Tymczasem miejscowy lud był przekonany, że kontakty seksualne w tę szczególną noc w roku nie są grzechem. Nic też dziwnego, że liczni uczestnicy obrzędu skwapliwie z tego przyzwolenia korzystali.

6. UWAGI KOŃCOWE

Wszystkie cztery nieodłączne elementy obrzędu Kupały, a mianowicie ogień, woda, rośliny i erotyka ściśle się ze sobą łączą i przeplatają, tworząc niepowtarzalny klimat święta Kupały. Jest rzeczą zaskakującą, że obrzęd ten, sięgający korzeniami do odległych, przedchrześcijańskich czasów, przetrwał do dzisiaj w niektórych regionach Białorusi nadzwyczaj dobrze, łącząc oczywiście w sobie stare, przedchrześcijańskie tradycje z nowymi, chrześcijańskimi. Przywiązanie Białorusinów do tego starego obrzędu przejawia się w orga-

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

nizowaniu święta *Kupalla* w wielu miejscowościach na terenie Białorusi, jak też i północno-wschodniej Polski⁴⁰. Kulturowane są przy tym w sposób naturalny lub inscenizowane stare obrzędy i zwyczaje, a także wykonywane tradycyjne pieśni kupalne⁴¹.

КУПАЛЬСКИЙ ОБРЯД В БЕЛОРУССИИ

Резюме

В статье описываются белорусские обычаи, связанные с ночью Ивана Купалы. Описываются традиционные обряды и поведение участников купальских празднеств. Обрядовый и этнографический материал демонстрируется по следующим элементам: огонь, вода, растения, эротика.

Пересказал Роман Левицки

⁴⁰ Święto Kupały organizowane jest obecnie na Białostocczyźnie, m.in. w Białowieży, Narwi i Dubiczach Cerkiewnych. Są to festyny z zainscenizowanymi wybranymi obrzędami kupalnymi (korowody, pieśni kupalne, ogniska, puszczenie wianków na wodę).

⁴¹ K i r k o r, dz. cyt., s. 265.